Pokahontaz, Sojusz (ft. Cheeba)

Kiedy DJ kładzie macki na placki
dźwięk idzie w parze przez szlaczki na paczki
Under czy overground sound kozacki
wystawiajcie czaszki z jaskiń, czas na igraszki!

Przybywamy w
pokoju, otwieramy z buta drzwi
i od przedpokoju narobimy gnoju, ty
wciąż nie łapiesz tego niczym CCTV
WTF album piąty PHKZ

Nie lecimy z playbacku, my dajemy live
Choć robimy wciąż na przekór, czujemy light
Już prawie ćwierć wieku przemierzamy kraj
i zbieramy hype przez unikalny vibe. Ajt!

epinefryny kop endorfinowy haj
hip-hop nigdy stop, nigdy boom biddy bye bye, kiedy
bit hula jak hop, robię show, szał by night, tobie obiecałem
to, robię to, a ty to ćpaj

Ref.:
(My) Przybywamy w pokoju, proponujemy sojusz
(Wy) Teraz to już hałas i ani chwili spokoju
(Ty) Ręce do góry cała sala, narobimy gnoju
(I) Zero dołów, maksimum kolorów od biforu

To nie, nie, nie, nie boimy się, szczerzymy się do bestii
Nie poddamy się, to nie ulega żadnej kwestii
Ulica nie widzi w moich oczach agresji
Ja też nie widzę w niej tylko zaułków ciemnych
Dla wszystkich bogatych i biednych, kumatych i biernych
Płynie jeden przekaz z tych paczek, paktu wiernych
Hałas dla tych, co wciąż tu są – hałas dla tych pierwszych
Salut!

wtedy kiedy
DJ strzela w dupeczki jak w kaczki, przybywamy
my, nie hamuj, włącz wycieraczki, to
strobo do padaczki, takich trzech, jak nas dwóch
nie ma tu ani jednego, wprawiam wszystko w ruch

Serio ziom, odjazd jak Hyperion
Co rok plon, kosi, kosi łapki, las rąk
Treści są kodowane jak w chromosom
Ciś na złom z tą zardzewiałą teorią!

kici, kici
miau, reszta hau! kwestia paszy. ciki, ciki
blau, co to znaczy jak haszysz. czy czym się
raczysz, że myszy robią ci test 1, 2, 3
czy między uszami masz klasyk?

Robimy ci sieczkę przez te nutki. Znów
wyciskamy zdrów marzenia z tubki
Buch! Świecą grudki, dup sterczą sutki
ruch, lecą słupki, loop jest za krótki... Zrób
coś z tym, man...

Ref.

Porozumienie między nami, dla tej miłości nie ma granic
Nie oddałbym tego za nic nie, nie, nie, nie, nie
Chociaż czasami pod nogami grunt znika i nic nie mamy

To pozwala nam żyć, więc przetrwamy